

BIBLICUM ŚLĄSKIE
EDYCJA IV – CYKL: HEBRAICA

Hebraica 19 - Amalekici; Czasy Machabeuszy; Czasy przyszłe

Amalekici

„Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: "Wybierz sobie mężów i wyruszysz z nimi na walkę z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Boga w ręku". Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. Gdy ręce Mojżesza zdrętwiały, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. I tak zdołał Jozue pokonać Amalekitów i ich lud ostrzem miecza. (Wj 17,8-13)

Amalekici byli plemieniem semickim wywodzącym się według Pisma Świętego od Ezawa:

„A Timna, która była drugorzędną żoną Elifaza, syna Ezawa, urodziła mu Amaleka. (...) Oto potomkowie Ezawa, czyli synowie Elifaza, pierworodnego syna Ezawa, naczelnicy szczepów: Teman, Omar, Sefo, Kenaz, Korach, Gatam i Amalek” (Rdz 36,12.15-16).

Zamieszkiwali pustynne tereny na Półwyspie Synajskim od pd.-zach. Granicy Palestyny. W Księdze Liczb nazwani są „pierwszym pośrodku narodów” co

może oznaczać na ich odległą w czasie genealogię lub na wcześniejsze od innych narodów osiedlenie się na Półwyspie.

W czasie Exodusu zaatakowali oni spokrewnionych z nimi Izraelitów i długi czas toczyli z Narodem Wybranym ustawiczne walki.

„Pamiętaj, co ci uczynił Amalek w drodze, gdyś wyszedł z Egiptu. Zaszedł ci drogę i napadł na wszystkich osłabionych, na twoje tyły, gdyś ty był zmęczony i wyczerpany, on Boga się nie lękał.” (Pwt 25,17-18).

Najpierw byli dla nich życzliwi, lecz przy nadarzającej się okazji zaatakowali idących w tyle starców i dzieci zabijając ich. Następnie urządzili sobie makabryczną zabawę, odcinając swoim ofiarom obrzezane genitalia i podrzucając je wysoko w niebo. Był to rodzaj naigrywania się z Boga tym znakiem Jego Przymierza z Narodem Wybranym. W wojnie, która się później rozpętała Amalekici zostali pokonani.

Księga Wyjścia opisująca bitwę w Reffidim, przedstawia Mojżesza jako tego, który swymi wyciągniętymi rękami przyczynił się do jej wygnania. Miszna wyjaśnia jakim sposobem uniesione ręce mogły wpłynąć na przebieg bitwy. Otóż dopóki wskazywały one niebiosa, Izraelici kierowali swoje myśli ku Bogu i ufali Mu, a ich wiara dodawała im siłę. Kiedy zaś przestawali koncentrować się na Bogu, osłabieni zaczęli przegrywać.

Amalekita stał się symbolem odwiecznego wroga Izraelity w następnych pokoleniach, szczególnie zaś tych narodów nieżydowskich, które uciskały Izraelitów kiedy Ci odchodzili od Boga przez swoje grzechy czy brak wiary.

Haman, który uzyskał pozwolenie od perskiego króla Aswerusa na wytracenie wszystkich Żydów w królestwie (zob. Ks. Estery), pochodził od Agaga, króla Amalekitów, któremu Saul darował życie

„Pochwycił też żywcem Agaga, króla Amalekitów, i obłożył klątwą cały lud, [wytępiwszy go] ostrzem miecza. Saul i lud ulitował się jednak nad Agagiem i nad dobytkiem trzody i bydła, nad zwierzętami dwurocznymi, nad odchowanymi barankami i nad wszystkim, co było lepszego, nie chciano tego wytępić przez klątwę, cały zaś dobytek, nie posiadający żadnej wartości poddał klątwie.” (1 Sm 15,8-9).

Dlatego też w szabat poprzedzający Święto Purim odczytuje się fragment mówiący o uczynkach Amaleka, a wymawianiu imienia Hamana w synagodze towarzyszą gwizdy i syki, zgodnie z przykazaniem mówiącym o wymazaniu pamięci o Amaleku. Samo zaś święto, jedno z pomniejszych, nawiązuje do losowania, za pomocą którego Haman ustalał najlepszy moment zaatakowania Żydów („purim”, zaczerpnięte z perskiego oznacza „losowanie” „ciągnięcie losów”)

„Gdy Pan, Bóg twój, da ci bezpieczeństwo od wszystkich twoich wrogów okolicznych w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, wygładzisz imię Amaleka spod nieba. Nie zapomnij o tym!” (Pwt 25,19)

Potęga Amalekitów została złamana przez Saula i Dawida, a w czasach Ezechiasza zostali najprawdopodobniej całkowicie wyniszczeni:

„Niektórzy z nich, pięciuset mężów z synów Symeona, udali się na górę Seir, a na ich czele byli: Pelatiasz, Neariasz, Refajasz i Uzzjel, synowie Jisziego. Rozbili oni ocalałą resztę Amalekitów i zamieszkali tam aż do dnia dzisiejszego.” (1 Krn 4,42-43)

Czasy Machabeuszy

„Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo. Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: "O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa". W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: "Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego". Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy i mężnie powiedział: "Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam". Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. Konając tak powiedział: "Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia"”. (2 Mch 7,1-2.9-14)

Po śmierci Aleksandra Wielkiego w 323 r. przed Chr. na skutek walk pomiędzy dowódcami wojsk z jego imperium powstały trzy królestwa: Ptolemeuszy (Egipt), Seleucydów (Azja) i Macedonia. Żydzi pozostawali pod władzą Ptolomeuszy do 198 r. przed Chr., kiedy to Antioch III Wielki rozgromił pod Panium armię egipską i przyłączył Palestynę do imperium Seleucydów. Kiedy na tronie zasiadł Antioch IV Epifanes (175-163) rozpoczął proces intensywnej hellenizacji swojego królestwa.

Już wcześniej, w wyniku podboju i przemyślanej polityki Aleksandra Wielkiego zarówno język jak i idee greckie stały się dominujące w ówczesnym cywilizowanym świecie. Żydzi żyjący w diasporze przyswoili sobie i grecki

język i grecką kulturę. Również Żydzi palestyńscy nie byli w stanie uniknąć tego wpływu, jednakże niektórzy z nich zaczęli wstydzic się własnego sposobu życia i niekiedy odrzucali go. Oni właśnie byli niekiedy większymi entuzjastami tego co greckie niż sami Grecy. Tak więc kiedy Antioch IV Epifanes rozpoczął hellenizację i niszczenie religii żydowskiej, właśnie w takich Żydach znalazł zapalonych sprzymierzeńców. Był wśród nich Jazon, który za łapówkę i obietnicę zhellenizowania Jerozolimy uzyskał od Epifanesa urząd arcykapłana. Nie cieszył się jednak długo swoją pozycją gdyż w taki sam sposób – za ogromną łapówkę – arcykapłanem został mianowany Menelaos.

Przy jego współudziale Epifanes splądrował Świątynię w 169 r., kiedy to wkroczył do Jerozolimy wracając z pierwszej wyprawy przeciwko Egiptowi. Następnego roku również wyruszył przeciwko Egiptowi, lecz na skutek rzymskiego ultimatum musiał się wycofać. W międzyczasie Jazon, do którego dotarła fałszywa wieść o śmierci Epifanesa, zaatakował i zdobył Jerozolimę. Menelaos schronił się w twierdzy na północ od Świątyni.

Gdy Epifanes nadszedł ze swoimi wojskami Jazon uciekł. Do zdobycia Jerozolimy król wyznaczył swego dowódcę Apolloniosa. Miasto zostało częściowo zniszczone, jego mury zrównane z ziemią, a ludność wymordowana. Dekret Antiocha III gwarantujący swobodne przestrzeganie prawa żydowskiego został odwołany, zakazano również wyznawania religii żydowskiej. Świątynię zbezczeszczono składając w niej pogańskie ofiary i poświęcając ją Zeusowi Olimpijskiemu. Działalność ta wzmogła opór żydowski i doprowadziła do buntu. Do jego wybuchu przyczynił się kapłan Matatiasz, który z pięcioma synami zbiegł w góry Judei. Wkrótce dołączyli do nich inni. Gdy w 166 r. Matatiasz zmarł, przywódcą powstania został jego syn Juda Machabeusz. Prowadząc wojnę podjazdową odnosił wiele sukcesów: w górach efraimickich pokonał i zabił Apolloniosa prowadzącego posiłki, pod Bet-Horon pokonał Serona, wojskowego komendanta Celesyrii, opodal Emaus rozgromił wielkie siły, którymi dowodzili Nikanor i Gorgiasz, pod Bet-Sur pokonał Lizjasza. Na

skutek porażek swoich wojsk Antioch IV Epifanes zmuszony był pójść na ustępstwa. Osiągnięto porozumienie dnia 15 Ksentyka (15 kwietnia) 164 r. (zob. 2 Mch 11,27-33) – ogłoszono powszechną amnestię, a zarządzenia i zakazy, które były przyczyną wybuchu powstania, cofnięto. Dokładnie trzy lata po profanacji Świątyni, dnia 25 Kislew (8 grudnia) 164 r. Juda dokonał jej oczyszczenia i złożył w niej ofiary. Nie oznaczało to jednak nastania spokoju. Przez szereg lat toczyły się mniejsze lub większe bitwy, w których Żydzi raz wrywali raz doznawali porażek. Zawierano i zrywano kolejne układy, porozumienia i sojusze. Wśród intryg, podstępów i skrytobójstw walczono o władzę i wpływy.

Antioch IV Epifanes zmarł w 163 r., a tron po nim objął jego syn Antioch IV Eupator (163-161). Juda zginął w przegranej bitwie pod Beer-zet w kwietniu 160 roku. Godnym następcą został jego syn Jonatan (160-143) prowadzący wojnę podjazdową z hellenistami prześladowającymi tych, którzy pozostali wierni religii żydowskiej. Zręcznie prowadząc podwójną grę między rywalizującymi pretendentami do tronu syryjskiego uzyskał tytuł arcykapłanski, a następnie został mianowany dowódcą i zarządcą Judei. W 143 roku został podstępnie pojmany w Ptolemais, a następnie zabity. Arcykapłanem i zarządcą został po nim jego brat Szymon (142-134). Był rok 142 uważany odtąd za rok uzyskania żydowskiej niezależności: Pogańskie jarzmo zostało zdjęte z Izraela, a lud na dokumentach i umowach zaczął pisać: 'W pierwszym roku Szymona, wielkiego arcykapłana, wodza i zwierzchnika Żydów' ” (1 Mch 13,41-42). Szymon, podobnie jak jego brat Jonatan, również został podstępnie zabity – przez swego zięcia Ptolomeusza. Nie udała się natomiast próba zamordowania syna Szymona – Jana Hyrkana I (134-104). Jego to właśnie obwołano w Jerozolimie kolejnym arcykapłanem i zarządcą. Od niego właśnie książęta machabejscy występują pod imieniem Hasmoneuszy (od Hasmona – antenata rodziny) mimo iż dynastia ta tak naprawdę rozpoczęła się od Szymona Machabeusza, który wywalczył niezależność.

Do dynastii tej należeli:

Aristobulos I, arcykapłan i król (104-103)

Aleksander Jannaj, arcykapłan i król (103-76)

Aleksandra, królowa (76-67)

Aristobulos II, arcykapłan i król (67-63)

Jan Hyrkan II, arcykapłan i etnarcha (63-40)

Antygonos, arcykapłan i król (40-37)

W 37 roku królem zostaje Herod Wielki, dając tym samym początek dynastii herodiańskiej.

Czasy przyszłe

„Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: "Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony".” (Łk 21,5-6)

Różne grupy religijne w Izraelu oczekiwały w czasach Jezusa sądu nad Świątynią, będącej jedną z najokazalszych budowli w starożytności. Jednakże, niezależnie od dzielących ich różnic, większość z nich nie wyobrażała sobie, aby Bóg mógł dopuścić do zburzenia tego symbolu narodowej jedności. Jednakże przepowiednia Chrystusa spełniła się już po ok. 40 latach, kiedy to w 70 r. Świątynia została niemal całkowicie zniszczona.

„Zapytali Go: "Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?"” (Łk 21,7)

Podobnie jak prorocy Starego Testamentu, również i Jezus łączy ze sobą wydarzenia według tematu, a nie czasowej bliskości, odpowiadając na dwa oddzielne pytania: o czas zniszczenia świątyni i czas końca świata.

„Jezus odpowiedział: "Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: "Ja jestem" oraz: "Nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi!" (Łk 21,8)

W czasach Jezusa fałszywi mesjasze byli częstym zjawiskiem. Gromadziło się wokół nich wielu Żydów. Ostatnim z owych „mesjaszy” był Bar Kochba, uznany nawet oficjalnie przez rabbięgo Akibę w 130 r. po Chr.

„I nie trwóźcie się, gdy postyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec". Wtedy mówił do nich: "Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukazą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.” (Łk 21, 9-11)

Wszystkie te wydarzenia były wymieniane jako znaki zapowiadające nadejście końca świata już przez starożytnych nauczycieli – proroków. Jednakże w ich przepowiedniach to właśnie wielki ucisk lub ostateczna wojna zakończy wszystko. Jezus natomiast dodaje, że „nie zaraz nastąpi koniec – co sugerowałyby, że później jeszcze życie będzie toczyło się normalnie.

„Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą do królów i namiestników.” (Łk 21,12)

Synagogi w miastach były nie tylko miejscem modlitw, lecz także zgromadzeń publicznych. Dlatego również tam dokonywano przesłuchań oraz wymierzano kary. Niekiedy była nią chłosta, która według Prawa mogła wynosić maksymalnie czterdzieści uderzeń. W obawie aby się nie pomylić i nie wymierzyć więcej razy, przekraczając tym samym Prawo, uderzano trzydzieści dziewięć razy: trzynaście razy w piersi i dwadzieścia sześć razy w plecy.

Ówczesne więzienia pełniły rolę dzisiejszych aresztów śledczych – były to miejsca przetrzymywania oskarżonych do czasu procesu, a nie odbywania kary. Nie stosowano bowiem kary pozbawienia wolności, lecz karę śmierci, sprzedanie w niewolę, wygnanie lub konfiskatę majątku.

„A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią.” (Łk 21,16)

W tamtejszej kulturze, tak bardzo ceniącej sobie i kładącej ogromny nacisk na lojalność wobec swojej rodziny, taka zdrada, o której mówi Pan Jezus była uważana za szczególną podłość godną potępienia